

EWA DMOWSKA

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

**MIEDZY PRAWDĄ A FIKCJĄ LITERACKĄ.
UWAGI NA MARGINESIE WYBRANYCH OPOWIADAŃ
Z CYKLU ZŁOTA KORONA MARII KRÜGER***

Truth vs literary fiction. Marginal comments on the selected short stories of Maria Kruger as part of the series a *Gold Crown*

The article concerns the concepts of truth and fiction in the selected works of Maria Kruger as part of the series a *Gold Crown*". In the content of the analysed work, references to the specific events and historical figures have been pointed out. It has also been emphasized that despite the dominance of fictitious elements, the writer familiarizes the young reader with the realia of the life of the Poles in distant past. The didactic character of the short stories has been observed.

Keywords: Truth in literary works, literary fiction, history, historical figures, didacticism.

Formuła „zmyślenie i prawda”, rozpowszechniona tytułem dzieła Goethego *Dichtung und Wahrheit*, we współczesnej nauce o literaturze przyjęła postać przeciwstawienia: fikcja i prawda.

Zagadnienie prawdy i fikcji w utworze literackim od starożytności było przedmiotem rozważań teoretyków literatury. Na przestrzeni wieków wyrażono wiele poglądów na temat *mimesis* w literaturze. Począwszy od Platona, który twierdził, że jest to tworzenie lustrzanego odbicia rzeczywistości, przez Arystotelesa (*Poetyka*) głoszącego, że poeta naśladuje rzeczywistość nie tylko taką, jaką jest, ale również i taką, jaką być powinna, a nawet może przedstawić rzeczywistość, która nie znajduje odbicia w rzeczywistości, aż po np. Romana Ingardena, Jerzego Ziomka, Henryka

*Artykuł jest częścią przygotowywanej przeze mnie dysertacji doktorskiej poświęconej twórczości literackiej Marii Krüger.

Markiewicza czy Annę Matuszewską poświęcono zasadzie *mimesis* wiele prac.

O ile prawdę w dziele literackim traktuje się jako „zespół twierdzeń i opinii wpisanych w dzieło literackie i odczuwanych w świadomości społecznej jako zgodne z rzeczywistością, przede wszystkim jednak z przyjętym poglądem na świat” (Sławiński 1976, 335), to fikcyjność charakterystyczna jest dla świata mającego tak charakter realistyczny, jak i fantastyczny. Elementy świata przedstawionego mogą odsyłać do wydarzeń historycznych, stosunków społecznych czy też przeżyć i pełnią funkcję poznawczą. Musi jednak spełnić ona zasadę prawdy lub prawdopodobieństwa, być podporządkowana założeniom ideowym (np. historycznym) i konwencjonalnym normom kompozycyjnym, charakterystycznym dla określonych gatunków literackich.

Rzadko utwór literacki (np. biografia zbeletryzowana, reportaż) przedstawia całkowicie autentycznych bohaterów czy też konkretne wydarzenia zachodzące w określonym czasie i miejscu. Fikcyjny świat jest układem elementów, które przetwarzają materiał doświadczalnych obserwacji, bądź to zachowując podstawowe cechy rzeczywistości (realizm), bądź konstruuując nową rzeczywistość (fikcja ma wówczas charakter kreacyjny) lub burząc realny stosunek przyczynowo – skutkowy (utwory fantastyczne).

Poglądy na temat prawdy i fikcji w dziele literackim są różnicowane i w dzisiejszej rzeczywistości kulturalnej mało istotne dla młodych czytelników. Po lekturze baśni, podań i legend zaczynają oni szukać nowych wrażeń nawet w dalekiej przeszłości. W kontakcie z opowiadaniem o dziejach ojczyzny powinni jednak rozróżnić prawdę i fikcję nie tylko w charakterystyce postaci, ale i opisie wydarzeń.

W 1976 roku został wydany zbiór opowiadań Marii Krüger *Złota korona. Opowiadania z historii Polski*. Po latach w liście do dyrektora Ogólnopolskiego Ośrodka Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu z dnia 14 września 1985 roku autorka sformułowała kilka uwag na temat jego genezy: „Książkę pisałam specjalnie na zamówienie [...]. Pisałam ją w ciągu 2-ech lat, zbierając dokumentację dotyczącą nie tylko faktów historycznych, ale i postaci, obyczajów i realiów dnia codziennego” (Krüger, ADR, 1985).

Henryk Samsonowicz w *Uwagach do maszynopisu Marii Krüger Złota Korona* podkreśla: „Opowiadania historyczne dla najmłodszych mają stare i dobre tradycje, że wspomnę o XIX-wiecznych pisarzach lub

międzywojennej Mossoczowej¹ lub Porazińskiej. Czas je odświeżyć i w miarę możliwości – uaktualnić” (Samsonowicz, ADR). Warto uzupełnić konstatacje znanego historyka o nazwisko Marii Dąbrowskiej, która we wczesnym okresie twórczości także pisała opowiadania historyczne dla młodego czytelnika (Dąbrowska 1923). To właśnie dzięki m. in. opowiadaniom historycznym następuje pierwsze zetknięcie dziecka z historią ojczystą, która nie kojarzy się ze szkołą, z natłokiem dat i nazwisk, ale z piękną i interesującą opowieścią.

Maria Krüger przy pisaniu pierwszych utworów umieszczonych w zbiorze sięgała do kronik Galla i Długosza, o czym wzmiankuje Henryk Samsonowicz (Samsonowicz, ADR). Pisarka w opowiadaniach umiejętnie łączy prawdę historyczną z fikcją literacką. Wykorzystuje imiona i nazwiska postaci znanych z historii, przywołuje wybrane fakty z ich życia, jednocześnie kreując psychikę bohatera zgodnie z modelem człowieka epoki, w której żył. Związek między tymi elementami jest poddyktowany m.in. sposobem odbioru przez młodych czytelników. Nie ma tu długich fragmentów informacyjnych czy opisowych dotyczących faktów historycznych. Natomiast sposób ich ukazania podobny jest niekiedy do baśni.

Maria Krüger ułożyła 36 krótkich, o bardzo zwartej formie, opowiadań w porządku chronologicznym. Akcja pierwszego, *Krzemień rzecz cenna*, rozgrywa się w czasach przedpiastowskich (przed pięcioma tysiącami lat), natomiast ostatniego – w roku 1794. Pisarka nawiązuje zarówno do znanych legend, np. postrzyżyn Ziemowita, jak i faktów historycznych (np. bitwa pod Grunwaldem, hołd pruski, bitwa pod Wiedniem). Czytelnik może, dzięki wszechwiedzącemu narratorowi, poznać realia życia od czasów przedpiastowskich do niemal końca XVIII wieku w Polsce. Rzeczywistość jest więc zaprezentowana w określonym przekroju historycznym i ukazuje bezpośredni wpływ wydarzeń dziejowych na życie i działania bohaterów.

Ważną rolę w literaturze dla dzieci i młodzieży odgrywa kategoria bohatera rówieśniczego, niezależnie od tego czy jest to postać fikcyjna, czy historyczna, ponieważ młody czytelnik wiąże się z postacią emocjonalnie. To przede wszystkim na niej w dużej mierze skupia się uwaga

¹ Chodzi o Michalinę Mossoczową (1882–1965), autorkę opowieści z historii Polski *Z dawnych czasów, Za orłami Napoleona, Książę Józef Poniatowski, obrońca honoru Polaków*.

odbiorców, dlatego też bohaterami większości opowiadań autorka uczyniła dzieci (obok postaci historycznych występują fikcyjne²), które brały udział w istotnych dla ojczyzny wydarzeniach lub były ich świadkami. Przedstawiając postacie fikcyjne dąży do tego, by były one reprezentatywne dla epoki, w której żyją.

W pierwszych opowiadaniach Maria Krüger używa słów: „chłopak”, „chłopiec”, „dziewuszka”, natomiast w następnych podaje imiona, np. Siłek, Chromy, Rzepka, Piecula, Lisiura (były to imiona odapelatywne, które określały cechy wyglądu czy charakteru człowieka), a w ostatnich, np. Dorotka, Helka, Marcynka, Zofinka, Kornelka, Agatka, Pawluś, Feliś. Podaje także wiek wykreowanych postaci, np. chłopak – „miał jedenaście lat, a może trochę więcej” (Krüger 1993, 5), Bolko (Bolesław Krzywousty) – wysoki „był na swoje dziewięć lat, jasnowłosy, osmalony przez słońce i wiatr” (Krüger 1993, 5), a Kinga była „zaledwie kilkunastoletnią dziewczuszką, która do niedawna jeszcze łątkami się bawiła” (Krüger 1993, 39).

Dzieci starały się pomagać dorosłym. Bohaterowie pierwszego opowiadania „szykowali grube sznury, po których zaczęli spuszczać się do ciemnej jamy, gdzie rozdmuchiwali żar tłącego się pod kamieniami ogniska i od niego zapalali smolne szczapy” (Krüger 1993, 7), Siłek „napracował się przy ścinaniu jałowca” (Krüger 1993, 13), a Marcynka „zawsze gotowa spełniać polecenia, zawsze chętna, aby się przydać” (Krüger 1993, 143–144).

Przeżycia bohaterów umieszcza autorka na tle wydarzeń historycznych. Padają tu konkretne daty i imiona władców oraz rzeczywistych postaci. Poczawszy od legendarnych – Piasta, Popiela i Ziemowita (*Goście u kołodzieja*), Bolesława Chrobrego (*Uśmiech księżniczki*), wymienia się w opowiadaniach Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego (*Ten chłopiec Marsowy*), Kingę (*Mały pierścionek*), Łokietka (*Niziołek to był*), Kazimierza Wielkiego (*Jak król pana Pszonkę ukarał*), królową Jadwigę (*Nowy modry płaszcz*), Elżbietę Rakuszanekę (*Naj-*

² Henryk Markiewicz twierdzi, że każda postać, która nie nosi imienia osobistości znanej z historii, jest fikcyjna (Markiewicz 1996, 141). Natomiast według Jerzego Ziomek każde dzieło jest „jednakowo fikcjonalne zarówno wtedy, gdy składa się z osób i zdarzeń niewątpliwie zmyślonych, jak i wtedy, gdy osoby te i zdarzenia posiadają niejaki korelaty w rzeczywistości”. Z tego punktu widzenia fikcjonalne są zarówno postacie historyczne, jak i nierzeczywiste (Ziomek 1980, 355).

piękniejsza suknia), Zygmunta Augusta (*Jak Małgorzata Sobierajowa o sprawiedliwość wołała*), jego siostrę, królową Annę (*Sierotka*), księcia Sołomereckiego (*Wesele panny Anny*), księżniczkę Annę Wazównę (*Ogród Janusi*), Stanisława Leszczyńskiego (*Bajka o królownie*). Wspomina też pisarka Jana Długosza (*Ciemny staw*), Mikołaja Kopernika (*Blask Aldebarana*) i hetmana Czarnieckiego (*Wierność i pożegnanie*).

Postacie autentyczne w opowiadaniach o przeszłości uwiarygodniają stworzoną wizję historyczną. Często bohater ukazany jest w sytuacjach potwierdzonych materiałem źródłowym, zwłaszcza w przypadku postaci królów.

Maria Krüger uwzględnia także ważne wydarzenia historyczne, np. koronację Bolesława Chrobrego na króla Polski (*Uśmiech księżniczki*), najazd Tatarów na Kraków w 1287 roku (*Hej, koniku*), bitwę pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku (*Przez ten dębowy most*), obronę Trembowli w 1675 roku (*Jasny warkocz Marcynki*), zwycięstwo pod Wiedniem 12 września 1683 roku (*Strzemię wielkiego wezyra*), przejście twierdzy w Kamieńcu Podolskim (*Płonący lont*) i powstanie kościuszkowskie w roku 1794 (*Więcej niż król*).

Już w opowiadaniu *Goście u kołodzieja*, nawiązującym do popularnego wątku podaniowego o Piaście zwanym Kołodziejem i o świątobliwych gościach, którzy przybyli na postrzyżyny, będące symbolicznym przejściem dziecka do świata dorosłych i nadania mu prawdziwego imienia, czytamy:

Ale kiedy tak się Rzepka sumowała, owi wędrowcy, jakby odgadując jej myśli, szeptem jej rzekli, aby nie troszcząc się o nic, nalewała wszystkim gościom hojnie piwa, aby nie zważając na nic, dzieliła pieczone mięso na spore kawałki. I wtedy piwem, którego jakby ciągle w kadzi przybywało, żona kołodzieja Piasta napełniła nie tylko dzbany, z których pili goście, ale także i stągiewki (Krüger 1993, 18).

Gall Anonim tak opisuje tę scenę:

Goście tedy każą spokojnie Piastowi nalewać piwo, bo dobrze wiedzieli, że przez picie nie ubędzie go, lecz przybędzie. I tak ciągle miało przybywać piwa, aż napełniono nim wszystkie wypożyczone naczynia (Anonim tzw. Gall 1982, 13).

Podobieństwo ogromne, tyle że nie Piastowi, lecz jego żonie każe Maria Krüger pełnić funkcję gospodarza domu. Cudowne rozmnożenie napoju w opowiadaniu i kronice przypomina rozmnożenie chleba przez Jezusa czy też cud w Kanie Galilejskiej i wprowadza w sferę sacrum. Zwieńczeniem uczty była ceremonia postrzyżyn syna Piasta, któremu nadano imię Siemowit. Goście przepowiedzieli mu wówczas zaszczyt sprawowania władzy.

Według Marii Krüger:

Ludzie z grodu i podgrodzia, a także i ci, którzy mieszkali nad Gopłem i wokół Gniezna, odebrali tron Popielowi i wybrali Piasta na jego miejsce, [...] po śmierci ojca on sam, Ziemowit, Piastowy syn, wstępował na tron książęcy (Krüger 1993, 18).

Natomiast u Galla Anonima wprowadzenie tajemniczych wędrowców pokazuje, że dynastia w osobie pierwszego władcy Siemowita została wybrana przez Boga za pośrednictwem jego wysłanników:

Po tym wszystkim młody Siemowit, syn Piasta, syna Chościska, wzrastał w siły i w lata i z dnia na dzień postępował i rósł w zacności do tego stopnia, że król królów i książę książąt za powszechną zgodą ustanowił go księciem Polski, a Popiela wraz z potomstwem doszczętnie usunął z królestwa (Anonim tzw. Gall 1982, 13–14).

Według polskiego historyka mediewisty Stanisława Szczura:

budowniczymi państwa gnieźnieńskiego byli członkowie rodu, których w czasach nowożytnych zaczęto nazywać Piastami [...] o początkach rodu i okolicznościach objęcia przezeń władzy wiemy tylko tyle, ile przekazał Gall Anonim w legendzie dynastycznej zapisanej w początkach XII wieku (Szczur 2002, 36 – 37).

Maria Krüger, podobnie jak Gall, umieszcza swą opowieść w czasie nieokreślonym. Piast u Galla był chłopem, a awansował go do kołodzieja dopiero Kadłubek (Samsonowicz 1997, 64). Pisarka w opowiadaniu

czyni go już kołodziejem. Piast i Popiel są symbolami dobra i zła. Popiel wypędza wędrowców od bram grodu, Piast ich zaprasza. Rzepka, żona Piasta, jest osobą dobrą, serdeczną i gościnną. Spotyka ich za to nagroda.

Widoczna jest także zbieżność z *Kroniką* Galla przy wspomnieniu momentu koronacji Bolesława Chrobrego w 1025 roku na króla Polski. Gall napisał:

A zdjawszy z głowy swój diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława [...]. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa, i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego (Anonim tzw. Gall 1982, 20).

W *Uśmiechu księżniczki* autorka podobnie przedstawiła tę chwilę: „Tego Bolka Chrobrego, którego cesarz niemiecki, Otto, nazywał bratem, kładąc mu na głowę swoją koronę” (Krüger 1993, 25). Opowiadanie poświęcone jest jednak przede wszystkim trzynastoletniej księżniczce Regelindzie, córce Bolesława Chrobrego, która jechała na ślub z Hermanem Naumburskim (o czym nie wspomina Gall), natomiast sama koronacja Bolesława Chrobrego została potraktowana marginalnie, sprowadzona do jednego zdania.

Podobnie jak średniowieczny kronikarz, Długosz, Maria Krüger ukazuje moment rozpoczęcia jednej „z największych średniowiecznych bitew w Europie” (Szczer 2002, 490), bitwy pod Grunwaldem, w opowiadaniu *Przez ten most dębowy*:

w piętnastym dniu lipienia, roku pańskiego 1410, rozpoczęła się bitwa pod Grunwaldem. Król Jagiełło w otoczeniu swojej świty stanął na wzgórzu, z którego było widać całe pole bitewne. Zabrzmiała pieśń Bogurodzica śpiewana przez polskie rycerstwo i bój się rozpoczął (Krüger 1993, 69).

U Długosza w *Rocznikach, czyli kronikach słynnego Królestwa Polskiego (Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae)* czytamy: „Kiedy zaczęła rozbrzmiewać pobudka, całe wojsko królewskie zaśpiewało donośnym głosem ojczystą pieśń *Bogurodzica*, a potem potrząsając kopiami rzuciło się do walki” (Długosz 1982, 122–123). Bitwa pod Grunwaldem

jest kojarzona ze zwycięstwem militarnym, a słowo „Grunwald” może stanowić też „odwołanie do wielkiej tradycji, do czasów, w których Polska zajmowała ważne miejsce w świecie; do poczucia dumy i godności narodowej” (Samsonowicz 1997, 94). I tego właśnie uczy Maria Krüger.

Autorowi *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* poświęciła Maria Krüger oddzielne opowiadanie. *Ciemny staw* „to opowieść o Janie Długoszu, wychowawcy synów królewskich i znakomitym dziejopisie polskim” (Krüger 1993, 71), ale ukazany, tak jak bohaterowie wielu innych opowiadań *Złotej korony*, w okresie dzieciństwa.

Na uwagę zasługuje opis śmierci Stefana Czarnieckiego. Możemy doszukiwać się podobieństwa ostatnich chwil życia wielkiego hetmana koronnego w opowiadaniu Marii Krüger *Wierność i pożegnanie* i Emilii Plater w wierszu Adama Mickiewicza *Śmierć pułkownika*. Poeta wyraźnie gloryfikuje czyn Platerówny i zestawia ją z największymi bohaterami polskiej historii, takimi jak hetman Stefan Czarniecki:

Kazał konia Pułkownik kulbaczyć,
Konia w każdej sławnego potrzebie;
Chce go jeszcze przed śmiercią obaczyć,
Kazał przywieść do izby – do siebie.
Kazał przynieść swój mundur strzelecki,
Swoją kordelas i pas, i ładunki;
Stary żołnierz – on chce jak Czarniecki.
Umierając, swe zegnać rynsztunki.

A gdy konia już z izby wywiedli,
Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bogiem;
I żołnierze od żalu pobledli.
A lud modlił się klęcząc przed progiem.
Nawet starzy Kościuszki żołnierze,
Tyle krwi swej i cudzej wylali,
Łzy ni jednej – a teraz płakali
I mówili z księżami pacierze (Mickiewicz 2008, 190).

Maria Krüger pisze:

– Czas mi w ostatnią drogę – mówił Czarniecki – ale przedtem z moim wiernym siwkim chciałbym się pożegnać i ostatni raz go zobaczyć. [...] nie minę-

ła chwila, kiedy ze stajni wprowadzono osiodłanego siwka. [...] Wtedy pan hetman Czarniecki ten koński łeb piękny ramieniem do siebie przygarnął i pocałował.

– I wam też, wierni moi rycerze, dziękuję i o wspomnienie proszę – powiedział cichym głosem.

Wtedy w izbie rozległo się ciche szlochanie. To żołnierze, nie wstydząc się łez, żegnali wodza (Krüger 1993, 157).

Stefan Czarniecki zmarł w czasie podróży do Lwowa 16 lutego 1665 roku w Sokółce koło Złoczowa. Śmierć hetmana obrosła legendą. Maria Krüger, podobnie jak wcześniej Adam Mickiewicz, idealizuje postać Czarnieckiego. Ostatnie chwile jego życia ukazane są w sposób patetyczny, pisarka dokonuje heroizacji i gloryfikacji postaci.

Z opowiadań Marii Krüger, jak pisze Jolanta Hartwig-Sosnowska, młodzi odbiorcy mogą też „uzyskać żywy i plastyczny obraz dawnego obyczaju, miast i wsi, strojów i przedmiotów codziennego użytku” (Hartwig-Sosnowska 1977, 17).

Dbając o walory poznawcze opisywanych wydarzeń, wymienia Maria Krüger m. in. przedmioty codziennego użytku, np. dziewczynka chwyciła „niewielkie skórzane wiadro” (Krüger 1993, 6), w pracy stosowano „krzemienne siekiery” i „narzędzia z jeleniego rogu” (Krüger 1993, 6), „groty i siekiery z brązu” (Krüger 1993, 12), „gęsie pióra” (Krüger 1993, 72).

Zwraca także uwagę autorka na wyżywienie. O ile w czasach epoki kamiennej posilano się mięsem pieczonym nad ogniskiem (*Krzemień rzecz cenna*), to już u Popiela „na stołach, przy których zasiadali książęcy goście, stały misy pełne krajanego w płaty mięsa i misy pełne miodowych placzków” (Krüger 1993, 17).

Sposób spożywania posiłków stopniowo ulegał zmianie. W roku 1577:

Przy stołach nakrytych haftowanymi obrusami zasiedli goście. [...]. Dziecię indyków, które w owym czasie były wielką rzadkością, i tyleż pawi upieczonych i ozdobionych misternie podano na weselne stoły, nie licząc innego ptactwa, a także zwierzyny i ryb. Popijano wszystko wedle polskiego zwyczaju piwem, bo wino zwykle podawało się dopiero przy słodkich wetach (Krüger 1993, 127).

Natomiast ubodzy, mimo upływu wieków, jedli „chudy, postny żur” i „suchy kawałek skórki od chleba” (Krüger 1993, 17).

Według Mariusza Markiewicza różnicowanie to wynikało nie tylko

z poziomu zamożności, ale ze świadomego manifestowania statusu społecznego poprzez rodzaj pożywienia. W społeczeństwie, gdzie głód realnie zagrażał większości, manifestacyjne jedzenie wyszukanych potraw było tym samym, co noszenie bogatych ubrań czy mieszkanie w pałacu (Markiewicz 2004, 175).

Warto także zwrócić uwagę na opisane przez Marię Krüger w sposób niezwykle plastyczny stroje. W epoce neolitu chłopiec „Odziany był w pozszywane skóry o miękkim futerku. Może zajęcze?” (Krüger 1993, 5), ale już Dobrawa „Odziana była w błękitną jak niebo suknię ze złotymi naszyciami, a z jej ramion spływał aż na konia fałdzisty płaszcz ciemnoczerwony. Na głowie miała księżna tkaninę białą, lekką niczym mgła poranna, i złotą obręcz z połyskującymi czerwono i zielono kamykami” (Krüger 1993, 22). Jaszko 25 lipca 1434 roku był „[...] pięknie odziany w czerwony jak wino kubraczek sukienny, w nogawice obcisłe, z których jedna była biała, a druga zielona, obuty w trzewiki o spiczastych nosach, szafranowej barwy” (Krüger 1993, 81). A

kiedy wdowa po księciu Mantuańskim, Katarzyna, przybyła do Polski 24 czerwca 1553 roku, aby poślubić króla polskiego Zygmunta Augusta, sam król, strojny w białe atłasy ozdobione srebrem, wyjechał na spotkanie pięknej księżnej do Łobzowa, a potem już razem wjechali do przystrojonego wspaniale miasta. Z okien kamienic zwieszały się cenne kobierce lub połyskujące złotem tkaniny, ulice, którymi przejeżdżał królewski orszak, wysłane były czerwonym suknem, mieszczki krakowskie bogato przystrojone siedziały w oknach lub tłoczyły się na ulicy, aby lepiej zobaczyć królewską oblubienicę (Krüger 1993, 116).

Podobnie jak wyżywienie, ubiór świadczył o przynależności do stanu społecznego (Markiewicz 2004, 183–186). Charakterystyka postaci często łączy się z opisem ich wyglądu i eksponowaniem szczegółów ubioru charakterystycznego dla danej epoki.

Młody czytelnik dowiaduje się, że codzienne życie uzależnione było od przynależności społecznej. W czasach prehistorycznych ludzie mieszkali w kurnych chatach, których „ściany splecione z wikliny, wylepione były gliną i utkane darnią i mchem. Było tu przytulnie niczym w ptasim gnieździe, chociaż nieco mrocznie, bo światła wpadało tyle, co przez wejście, przesłonięte w tej chwili mocną plecionką z gałęzi i wikliny” (Krüger 1993, 5). Przed dwoma tysiącami lat „domy połączone były z sobą w rzędy, a było tych rzędów na wyspie dziewięć” (Krüger 1993, 12). Zbudowano je już „z grubych, gładko ciosanych bali” (Krüger 1993, 10). Warunki mieszkaniowe zależały od pochodzenia i zamożności mieszkańców. Jaśkowi Nawojowi Kraków „wydał [...] się wyjątkowo piękny [...] Domy były tu piękne, murowane, nierzadko cudnie zdobione [...] są takie wspaniałości, jakich dziewczyna z odległej wsi nigdy jeszcze nie widziała” (Krüger 1993, 77).

Maria Krüger w opowiadaniach z cyklu *Złota korona* łączy fantastykę z dydaktyzmem, np. Miłka pomaga matce (*Goście u kołodzieja*), mały Janek Długosz wrzuca do wody swoje zabawki, aby nie przeszkadzały mu w nauce (*Ciemny staw*), królowa Jadwiga oddaje biednemu dziecku wspaniałą płaszcz (*Nowy modry płaszcz*), który „został już na pamiątkę w cechu krakowskich kotlarzy i był tam przechowywany, jak mówią kroniki, aż do roku 1794” (Krüger 1993, 57). Wyrządzone krzywdy muszą być naprawione. Król Kazimierz Wielki, oburzony zniszczeniem upraw rolnych przez myśliwych, mówi: „szkody, wszelkie szkody mają być wynagrodzone. [...] zajmijcie się [...] aby ci tu przed nami stojący panowie, zapłacili pokrzywdzonym nawiązkę za zniszczone pola w rzetelnych groszach srebrnych” (Krüger 1993, 53).

Opowiadania Marii Krüger, dostarczając wzorów zachowań, kształtują pozytywne postawy młodych odbiorców. Ukazują szlachetnych i odważnych bohaterów, umacniają wiarę, że dobro i sprawiedliwość zawsze zwyciężają. Trudno jest więc nie zgodzić się z Jolantą Hartwig-Sosnowską, która pisze:

Wydaje się, że pisarka zupełnie świadomie nawiązuje do rodzaju dydaktyzmu charakterystycznego dla literatury dla dzieci w wieku dziesiętnastym. Dydaktyzm ów jest jednak integralną częścią utworu: zharmonizowany z jego nieco baśniowym charakterem, w jakiś dziwny sposób dodaje mu trochę staroświeckiego wdzięku (Hartwig-Sosnowska 1997, 17).

Opowiadania Marii Krüger przede wszystkim w niezwykle przystępny sposób, mimo przewagi elementów fikcyjnych, przybliżają młodemu czytelnikowi ojczyście dzieje, tym bardziej, że dzięki uwagom Henryka Samsonowicza do maszynopisu cyklu Marii Krüger, pozbawione są błędów merytorycznych. Każde z opowiadań z cyklu *Złota korona* zachowuje zasady prawdy lub prawdopodobieństwa. Opisy obyczajów, strojów, działań ludzkich oraz problemy ludzi żyjących w określonych warunkach historycznych czy społecznych podlegają kryteriom „prawdziwości”, ale „rozpływają się” w fikcji utworu. Zwykle bowiem skłonni jesteśmy całości przyznawać status fikcji, nawet jeśli wiele spośród elementów znajduje swoje odbicie w rzeczywistości pozatekstowej.

Łącząc w sobie elementy realistyczne i fantastyczne, opowiadania przemawiają do sfery emocjonalnej i racjonalnej młodego czytelnika. Bo jak napisał Henryk Samsonowicz:

Jeśli przekazów zawartych w podaniach i legendach nie będziemy traktować dosłownie, to na pewno dostarczą nam wielu interesujących danych i to nie tylko o stanie ducha i umysłów ludzi sobie współczesnych (Samsonowicz 1997, 84–85).

LITERATURA:

- Anonim tzw. Gall: *Kronika polska*. Przełożył Roman Grodecki. Wrocław 1982.
- Dąbrowska Maria: *Dzieci ojczyzny. Opowiadania historyczne dla młodzieży*. Warszawa-Kraków 1923.
- Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, księga dziesiąta i jedenasta 1406–1412*. Przełożyła Julia Mrukówna, red. Józef Garbacik, Krystyna Pieradzka. Warszawa 1982.
- Głowiński Michał, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz: *Zarys teorii literatury*. Warszawa 1975.
- Hartwig-Sosnowska Jolanta: *Legends, fakty, realia*, „Nowe Książki”, 15–I–1977, nr 1/645.
- Krüger Maria: *List do Ogólnopolskiego Ośrodka Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu*. Archiwum Domowe Rodziny prof. dr hab. Piotra Bielińskiego [ADR], 1985.
- Krüger Maria: *Złota korona*. Wrocław 1993.
- Markiewicz Henryk: *Główne problemy wiedzy o literaturze*, w: *Prace wybrane Henryka Markiewicza*, red. Stanisław Balbus, t. 3. Kraków 1996.

- Markiewicz Mariusz: *Historia Polski 1492–1795*. Kraków 2004.
- Mickiewicz Adam: *Poezje*. Poznań 2008.
- Samsonowicz Henryk: *O „historii prawdziwej”*. Gdańsk 1997.
- Samsonowicz Henryk: *Uwagi do maszynopisu Marii Krüger „Złota korona”*.
Archiwum Domowe Rodziny prof. dr hab. Piotra Bielińskiego [ADR].
- Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków-
Gdańsk 1976.
- Szczur Stanisław: *Historia Polski. Średniowiecze*. Kraków 2002.
- Ziomek Jerzy: *Prawda jako problem poetyki*, „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 4.